PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, wtorek, 26 listopada 1929 r. Nr. 271.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 22.XI. poddaje w art. „Getrübtes Wasser" ostrej krytyce zagraniczną politykę niemiecką, szczególnie zaś układ likwidacyjny z Polską, „stanowiący ważne polityczne posunięcie, którego następstw jeszcze nie można przewidzieć". Przygotowując tak ważny układ, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych trzymało jego szczegóły w tajemnicy; dotychczas wiadome są tylko jego ułamki, główne zaś ustępy zataja się nadal, a bez ich znajomości nie można układu ocenić. „Nie dość tego — pisze autor — nigdy jeszcze nie wystąpił na jaw tak, jak obecnie, system przemilczania, upiększania, zaprzeczania, a nawet celowego wprowadzania w błąd ze strony kół urzędowych lub półurzędowych. Powstające z troski o ojczyznę, obawy i zarzuty usiłuje się zbywać djalektycznemi sztuczkami". Nie wgłębiając się w szczegóły układu z Polską, podkreśla tylko autor dwie sprawy; wyrzeczenie się przez Niemcy dóbr wartości conajmniej 2 miljardów oraz fakt, że rząd chce ten układ przedstawić do ratyfikacji razem z planem Younga.

Deutsche Tageszeitung 22.XI. w art. wst. dr. Keyserlingh'a podkreśla, że każdy, śledzący przebieg rokowań handlowych polsko-niemieckich, musi powątpiewać, czy polscy politycy na serjo życzą sobie uregulowanych stosunków z Niemcami. Hermes tak się czuł tym stanem zgnębiony, że złożył przewodnictwo delegacji niemieckiej. Autor, omawiając przebieg dotychczasowych rokowań, wspomina, jak to Polska utrudniała je przez waloryzację ceł i inne zarządzenia. W końcu Keyserlingh podkreśla, że Polska, posiadając długą na 1500 km. granicę z Niemcami, jest skazana na stosunki z nimi bardziej, niż z innymi krajami, i potrzebuje pomocy niemieckiej do swej odbudowy gospodarczej i stabilizacji finansowej. Dopóty nie będzie odpowiedniej atmosfery dla porozumienia polsko-niemieckiego, dopóki Polacy tych spraw sobie wyraźnie nie uświadomią.

Münchner N. Nachrichten 23.XI. pisze o „świetnym interesie", jaki Polska zrobiła przez podpisanie umowy likwidacyjnej, przyczem podaje uwagi do tego układu z polskiego stanowiska, napisane przez znawcę polskich stosunków.

Wkońcu dziennik zaznacza, że wprawdzie przez zniesienie Trybunału Rozjemczego w Paryżu uniknie się sankcjonowania za pośrednictwem jego wyroków „rabunków polskich", wszelako przez układ likwidacyjny Polska utrzymała już sankcję prawną tego, co już zabrała. Takie postawienie sprawy jest „prawdziwą zachętą dla zagranicy, aby swych państwowych zobowiązań w stosunku do Niemiec nie brać zbyt poważnie".

The Christian Science Monitor 6.XI. pisze w art. wst., że przez jedno wspaniałomyślne pociągnięcie Niemcy i Polska zlikwidowały liczne spory finansowe, istniejące od czasów wojny, które nie pozwalały obu narodom na przyjazne współżycie. Bezpośrednim rezultatem tego porozumienia będzie rychłe zawarcie traktatu handlowego, który położy kres istniejącej od wielu lat wojnie celnej pomiędzy obu krajami. Porozumienie to pociąga obustronne ofiary, a szczególnie ze strony Niemiec, ponieważ rząd berliński będzie musiał zrekompensować te straty, jakie obywatele niemieccy ponieśli naskutek podziału Górnego Śląska.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 25.XI., omawiając prelekcję ministra Cara w korespondencji z Warszawy, twierdzi, że minister oświadczył, iż Polska nie może być rządzona na zasadach ustroju parlamentarnego na wzór zachodnio - europejski z powodu rozproszkowania partji politycznych i istnienia mniejszości narodowych. Z przytoczenia przez ministra cytatu prof. Kelsena korespondent wnioskuje, iż w Polsce zapomniano — jak się zdaje — o warunkach, pod jakiemi konferencja pokojowa zgodziła się na wskrzeszenie państwa polskiego. Korespondent powołuje się na list, wy-

stosowany przez Clemenceau dn. 24-go czerwca 1924 roku do Paderewskiego, w którym podkreślił, iż suwerenność państwa polskiego ograniczona została wyraźnie w zakresie spraw, dotyczących konstytucji i wydawania dekretów. Rząd francuski, opierając się na tym liście, interwenjować miał, jak utrzymuje korespondent, w sprawach polskiej polityki wewnętrznej. Korespondent powołuje się jako na przykład na krok Poincarego w związku z zamiarem wprowadzenia numerus clausus za rządów Witosa. „Konstytucja — oświadcza korespondent — w której strona prawna odegrać ma tylko rolę kwestji ubocznej, a której konieczność zarówno przez premjera, jak i przez ministra sprawiedliwości motywowana jest tem, iż mniejszościom muszą być odebrane przysługujące im prawa polityczne — oznaczałaby ni mniej, ni więcej, jak złamanie traktatu wersalskiego, względnie wykroczenie wobec listu Clemenceau".

The New York Herald 22.XI. Koresp. z Warszawy informuje o demonstracjach anty-sowieckich, urządzonych we Lwowie.

L'Indépendance Roumaine 13.XI. zamieszcza w odcinku wrażenia z wystawy w Poznaniu. Podkreślając ogromny dorobek Polski, zobrazowany w wymownych obliczeniach, zaznacza autor, że Polska osiągnęła w niektórych dziedzinach doskonałość. Tak naprzykład nietylko zaspakaja potrzeby swego kolejnictwa, wyrabiając wszystko, poczynając od szyn, a na zbytkownych wagonach i nowoczesnych parowozach kończąc, ale wywozi swe wyroby zagranicę, współzawodnicząc z Anglją i Niemcami. Wyroby przemysłu włókienniczego są oddawna znane w świecie, a zwłaszcza wypełniają rynki półwyspu Bałkańskiego i Bliskiego Wschodu. Przemysł szklany, zapoczątkowany dopiero przed kilku laty, dorównywa już czeskiemu. W końcu artykułu podziwia autor dokładną organizację wystawy. Opierając się na swem doświadczeniu z wystaw w Rumunji, gdzie urzędowe ułatwienia nie pomagały, próbował autor na własną rękę znaleźć mieszkanie, a dopiero, kiedy go nie znalazł, udał się do biura mieszkaniowego i za 5 minut miał pokój po przystępnej cenie. Autor podkreśla zwłaszcza wartość wystawy pod względem moralnym gdyż przekonała ona setki tysięcy przyjezdnych gości o zdolności, pracowitości i kulturze Polaków — pomimo ich błędów w dziedzinie polityki wewnętrznej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY. ZAGŁĘBIE SAARY.

The Manchester Guardian 21.XI., omawiając w art. wst. francusko-niemieckie rokowania w sprawie zagłębia Saary, sądzi, że Francja i Niemcy dojdą w tym względzie do porozumienia; dla Francji byłoby to z korzyścią, ponieważ w roku 1935 będzie przeprowadzony plebiscyt w okręgu Saary, który niezawodnie wypadnie na korzyść Niemiec. Obecna konferencja, kon...aduje autor, mogłaby wykazać, że Europa powraca do normalnych stosunków, i że proces tej normalizacji ujawnia się nietylko wśród przemysłowców i narodów, ale również i wśród polityków. Okręg Saary może stać się mostem łączącym jednostki etniczne z jednostkami ekonomicznemi. Francja i Niemcy mają możność złożenia dowodów, że ostatnia propaganda na rzecz stanów zjednoczonych Europy oparta jest na czemś więcej, niż na słowach. Jeżeli obecna konferencja nie dopuści do zaciemnienia sprawy przez politykę, to naprawi ona nietylko krzywdę polityczną, lecz utoruje zarazem drogę do zdrowszej i pomyślnie rozwijającej się Europy.

Le Quotidien 21.XI. pisze w związku z rozpoczęciem pertraktacyj w sprawie zagłębia Saary, iż Francja może i powinna bronić swoich interesów, gdyż szanse jej w dziedzinie ekonomicznej zmniejszają się z dniem każdym, im bliższy jest termin 1935 roku. Jednakże wcześniejsze odstąpienie zagłębia Saary wymagałoby odpowiedniego ekwiwalentu. Moment wydaje się być odpowiednim dla dojścia do porozumienia, — wszelako bez narażania na szwank interesów Francji.

Le Matin 22.XI. pisze m. inn.: należy powiedzieć otwarcie, że francja ma poważne interesy materjalne na obszarze zagłębia Saary, których zaniedbanie nie byłoby rzeczą słuszną. O ileby np. plebiscyt w r. 1935 wypadł na niekorzyść Francji, cały dorobek jej i wkłady finansowe, poczynione w zagł. Saary, przepadłyby bezpowrotnie. Briand miał więc najzupełniejszą słuszność, chcąc uprzedzić to niebezpieczeństwo i w drodze układu z Berlinem zapewnić Francji słuszne odszkodowania i rekompensaty.

L'Action Française 22.XI. Dziennik pisze, że we wszelkiego rodzaju pertraktacjach z Niemcami Francja powinna we właściwym momencie stanąć na gruncie praw, przysługujących jej na mocy traktatu wersalskiego. Natomiast taktyka Niemiec będzie polegała na przypominaniu o swoich prawach moralnych, wypływających dla nich z podpisania paktów lokareńskich oraz o krzywdach, wypływających dla nich z przegranej wojny. Dziennik w końcu zaznacza, iż podpisanie układu ekonomicznego w sprawie zagłębia Saary, leżałoby niewątpliwie w interesie Niemiec. „Niewiadomo jednak, czy Niemcy dojrzały już do tego, aby traktować o interesach z wyłączeniem wszelkich pobudek politycznych, ideologicznych i uczuciowych?"

RUMUNJA, WĘGRY A WŁOCHY.

Dreptatea 21.XI. w art. wst. wyraża zdziwienie z powodu stanowiska prasy włoskiej, która w sprawie odszkodowań należnych Rumunji od Węgier staje po stronie Węgier wbrew swoim własnym interesom; zamiast uznać za słuszne obowiązki Węgier, prasa ta czyni Rumunji wyrzuty z powodu dążenia do otrzymania należności.

L'Indépendance Roumaine 20.XI. odpowiadając na zarzuty włoskie przeciw Rumunji z powodu upominania się przez nią o odszkodowania od Węgier, stwierdza, że niechęć Włoch do Rumunji pochodzi z ich niechęci do Małej Ententy, która przeszkadza objęciu przez Włochy hegemonji w Europie środk. Uwa-

żając Małą Ententę za twór podległy polityce francuskiej, bronią Włochy wątpliwych pretensyj węgierskich, podważając w ten sposób pokój w tej części Europy, mimo, że Mała Ententa niejednokrotnie już dowiodła, że jest wolna od wpływów obcych, a celem jej jest utrzymanie status quo i pokoju. Prócz tego wpływa na Włochy stosunek ich do Jugosławji. Ale walka o Adrjatyk nie dotyczy tego porozumienia, a zwłaszcza Rumunji, która w sojuszu z Jugosławją nie ma żadnych zobowiązań odnoszących się do Adrjatyku. Rumunja wysoko ceni przyjaźń ze swymi naturalnymi sojusznikami i nie opuści ich, żeby się oddać kombinacji włosko-węgierskiej, szkodliwej dla interesów Rumunji. Włochy prowadzą politykę oportunistyczną, pomimo, że prawdziwe ich interesy kazałyby im należeć do tego samego obozu, co i Rumunja.

L'Indépendance Roumaine 21.XI. porównywa zachowywanie się Węgier i Bułgarji po wojnie i stwierdza, że podczas gdy Bułgarja poza pewnemi wystąpieniami w Macedonji i oporem w płaceniu długów, postępowaniem swojem daje poznać, że godzi się na stan dzisiejszy, Węgry nie chcą uznać następstw przegranej wojny i podważają cały dzisiejszy układ stosunków, czem zraziły sobie nawet część popierającego je dotąd społeczeństwa angielskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

La Nation Roumaine 20.XI. odpowiadając prasie węgierskiej na zarzuty, że w rumuńskiej mowie tronowej nie było wzmianki o mniejszościach narodowych Rumunji, zwraca uwagę, że mniejszości w Rumunji nie mają podstawy do niezadowolenia, posiadając możność nauki w języku ojczystym i wolność wyznań i wogóle warunki korzystniejsze niż w państwach sąsiednich. Ponadto premjer Maniu już przedtem oświadczył w parlamencie, że rząd przygotowuje nową ustawę o administracji, w której będą dokładnie ujęte prawa i obowiązki mniejszości narodowych. Wyniki prac odpowiedniej komisji mają być w najbliższym czasie podane do publicznej wiadomości.

Dreptatea 20.XI. w art. wst. wyjaśnia potrzebę reorganizacji systemu fiskalnego i podniesienia podatków celem zrównoważenia budżetu państwowego, którego dochody w wielkim stopniu uszczuplali obywatele unikający płacenia podatków.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 21.XI. w art. wst. podkreśla, że dotychczas nie widać żadnych wyników działalności Rady Stanu, założonej swego czasu przez rząd Woldemarasa. Istnienie Rady związane jest jednak z wydatkami, które obciążają litewski budżet państwowy. „To też — zaznacza dziennik — w sposób całkowicie naturalny powstaje pytanie, czy nad założeniem Rady Stanu poważnie się zastanowiono".

Lietuvos Žinios 20.XI., w związku z uchwałą litewskiego ministerstwa oświaty o upaństwowieniu gimnazjum chrz. - demokratycznego w Ucianie, podkreśla, że zasadniczo nie można aprobować tego kroku ministerstwa oświaty, gdyż obok szkół państwowych mogą istnieć szkoły prywatne, byle tylko nie miały specjalnych przywilejów pod względem subsydjów państwowych. Wkońcu dziennik ludowców zaznacza, z ironją, że upaństwowienie gimnazjum w Ucianach jest dobrą nauczką dla stronnictwa chrz.-demokracji, które za czasów swego wszechwładztwa zabiegało również o zamknięcie kilku zakładów naukowych, mających kierunek wychowania przeciwny zasadom tego stronnictwa.

Rytas 20.XI. w związku z przekształceniem katolickiego gimnazjum w Ucianach na gimn. państwowe atakuje litewskie ministerstwo oświaty z powodu zamknięcia szeregu szkół katolickich na Litwie.

Lietuvos Aidas 21.XI. w art. wst., w związku z atakami litewskiej prasy chrz. - demokratycznej oraz atakami prasy mniejszościowej z powodu zamknięcia przez litewskie ministerstwo oświaty szeregu szkół prywatnych, podkreśla, że rząd litewski nie ma bynajmniej zamiaru niszczenia prywatnych szkół mniejszościowych; w zarządzeniach swych powoduje się jedynie zasadą zwalczania antagonizmu politycznego, rozwijanego przez stronnictwo chrz. - demokracji w szkołach t. zw. katolickich.

Lietuvos Žinios 23.XI. w art. wst. podkreśla, że pogłoski szerzone przez litewskie koła katolickie o mającej nastąpić interwencji Papieża w związku z zamykaniem przez litewskie ministerstwo oświaty szkół katolickich na Litwie, są bardzo prawdopodobne, a to ze względu na zawarty przez rząd litewski konkordat z Watykanem, który to konkordat udziela daleko idących przywilejów szkolnictwu katolickiemu na Litwie.

Rytas 23.XI. w art. wst. nawołuje katolików-Litwinów do jedności. Katolicy litewscy — zaznacza dziennik — bez względu na swe przekonania polityczne powinni walczyć o szkołę katolicką, o organizacje katolickie i o wolność swej prasy. Tych katolików, którzy o to nie walczą pismo nazywa słowami Ewangelji „wilkami w owczej skórze".

Lietuvos Aidas 23.XI. w związku z jedenastą rocznicą założenia wojska litewskiego zamieszcza wywiad, udzielony przez litewskiego ministra obrony krajowej pułk. Variakoisa. W wywiadzie tym Variakois podkreślił, że dzisiejsze wojsko litewskie prawie całkowicie odpowiada nowoczesnym wymaganiom w zakresie uzbrojenia i wyszkolenia. Ten sam dziennik zamieszcza wykaz wojskowych, którzy otrzymali awanse oficerskie. Stopień generalski nadano naczelnikowi sztabu generalnego pułk. Kubiliunasowi i prokuratorowi sądu wojennego pułk. Wimerisowi.

Z okazji święta wojskowego minister obrony krajowej darował, względnie zmniejszył kary administracyjne kilkudziesięciu osobom.

Lietuvos Žinios 23.XI. podkreśla znaczenie wojska dla obrony granic litewskich, przyczem przestrzega przed wciąganiem wojska do polityki.

ROZBROJENIE NA MORZU.

Corriere della Sera 20.XI. twierdzi, że w przeciwstawieniu do Francji Anglja przygotowuje teren do konferencji w Londynie, a dowodem tego jest zaprzestanie budowy podstawy morskiej w Singapore,

gdyż Mac Donald uważa, że trzeba zaczekać na wyniki konferencji. A przecież gdyby nie traktował konferencji poważnie, mógłby właśnie przyśpieszyć rozbudowę w Singapore, żeby konferencję postawić przed faktem dokonanym. Gdyby Anglja liczyła się z możliwością starcia zbrojnego ze Stanami Zjednoczonemi, umacniałaby Vancouver, Halifax, Bermudy i Jamaikę, jako podstawy, zagrażające Stanom Zjednoczonym. Jednocześnie także Stany Zjednocz. przywiązują wagę do konferencji, gdyż w przeciwnym razie szukałyby podstawy w państwach europejskich i znalazłyby je w tych, które ze Stanami Zjednoczonemi są związane gospodarczo. Ale zarówno Anglja, jak Stany Zjednoczone chcą uniknąć wojny. Nie ze względów humanitarnych, ale z niechęci do ryzyka, na jakie wojna naraziłaby rozwój gospod. obu tych państw. Oczywiście, że zawsze jeszcze pozostają czynniki mniej ważne, mogące wciągnąć jedno lub drugie z tych mocarstw do wojny. Dlatego dziennik czyni zarzuty Hendersonowi z powodu jego ostrej krytyki obecnego rządu austrjackiego, co — zdaniem autora — ośmiela niepotrzebnie Jugosławję i tak już mającą przesadne pretensje wobec Austrji.

Il Mattino 21.XI. nazywa ostatnią mowę Hoovera jedynym głosem trzeźwym wśród dotychczasowych mglistych teoryj pacyfistycznych. Nie wystarczy bowiem wojnę potępić, skoro istnieją czynniki wywołujące wojnę. Mówił o tem już włoski delegat na konferencji rozbrojeniowej w Genewie de Marinis, a potwierdził teraz Hover. Ale stanowisko Włoch różni się tem od stanowiska Hoovera, że mówi on tylko o rozbrojeniu na morzu, podczas gdy Włochy traktują na równi rozbrojenie na lądzie, morzu i w powietrzu. Pożądane byłoby ograniczenie zbrojeń odpowiednio do potrzeb zabezpieczenia kraju. Również w sprawie najdalej idących ograniczeń w zbrojeniu stanowisko Hoovera zgodne jest ze stanowiskiem Włoch, które od lat wyrażają gotowość do jaknajdalej posuniętego rozbrojenia, byleby to samo zrobiły i inne państwa. Także wypowiedzianą przez Hoovera zasadę wolności mórz pochwalają Włochy w zupełności. Natomiast Anglja i Francja przyjęły tę propozycję chłodno, bo chciałyby mieć morza pod swoją opieką.

Il Popolo d'Italia 15.XI. zaznacza, że projekt Hoovera ma wartość nie tylko humanitarną, lecz także praktyczną, gdyż Stany Zjednoczone. mając wielki przemysł, wymagający co raz nowych rynków zbytu, nie życzą sobie wojny, gdyż groziłaby im ona wstrząsem w układzie gospodarczo - społecznym. Francja i Anglja odnoszą się do tego projektu niechętnie, ponieważ urzeczywistnienie jego uniemożliwiłoby im prowadzenie wojny za pomocą blokady, tak jak stosowały ją dotychczas. Włochy jednak oceniają dodatnio projekt Hoovera, gdyż blokada, zastosowana przeciw Stanom Zjednoczonym, byłaby tak samo groźna dla Włoch.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Svenska Dagbladet 18.XI. poświęca art. wst. przenikaniu przemysłu Stanów Zjednoczonych do Europy. Przeciwstawiając się tym, którzy się odnoszą niechętnie do tego zjawiska, twierdzi dziennik, że jest ono zupełnie nieszkodliwe dla przemysłu krajowego, gdyż wysoki przemysł amerykański otwierający swoje oddziały w krajach europejskich ożywia miejscowe stosunki, odbiera surowce, daje pracę i podnosi poziom płac i życia.

Lietuvos Aidas 22.XI. w art. wst. omawia teraźniejszą sytuację polityczną w Europie. O ile — zaznacza dziennik — przed wojną Europa miała wyraźne oblicze polityczne i opierała się na dwuch potężnych związkach — Francji, Anglji i Rosji z jednej strony a Niemiec, Węgier i Włoch z drugiej, o tyle obecnie — z chwilą rozpadnięcia się tych związków — oblicze polityczne Europy jest niewyraźne. Coprawda, nie widać jeszcze niebezpieczeństw, które mogłyby wywołać nową wojnę, (zwłaszcza, iż czynny jest dziś piorunochron polityczny w postaci Ligi Narodów), lecz mimo to — zdaniem dziennika — sytuacja taka potrwa niedługo i polityka przymierzy stanie się znów aktualną.

La Nation Roumaine 20.XI. donosząc o wymianie aktów ratyfikacyjnych sojuszu Jugosławji z Czechosłowacją (odnowionego 21 maja b. r.), podkreśla ważność dodania paragrafu, na podstawie którego sojusz przedłuża się automatycznie po upływie przewidzianego okresu na przeciąg dalszego okresu czasu. Jednocześnie wymieniono ratyfikację rozjemstwa i zgody, co tembardziej podkreśla znaczenie Małej Ententy, jako czynnika pokoju w Europie środkowej, wbrew złośliwym głosom niektórych dzienników obcych.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 19.XI. w art. wst. zarzuca rządowi socjalistycznemu, że prócz dążenia do rozbrojenia Danji dąży także do odosobnienia jej pod względem politycznym, odrzucając pomysł porozumienia się państw skandynawskich w sprawie obrony neutralności.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Dreptatea 17.XI. nawiązując do uroczystości polskich w dn. 11 listopada, podkreśla szlachetne cechy charakteru Polaków, ujawnione w ciągu dziejów. „Kiedy w Europie na skinienie można było aresztować obywateli i wykonywać egzekucje, Polska ogłosiła uchwałę Sejmu o nietykalności obywatelskiej, a kiedy Karol IX strzelał z Louvru do hugonotów a w Hiszpanji działała inkwizycja, Polska ogłasza wolność wyznań. I ta właśnie Polska dostała się na długi czas do niewoli. Ale chociaż kraj podzielono, Polacy nie stracili swojej duszy". Jako przykład z niedawnej przeszłości przytacza autor zachowanie się prezydenta Lwowa T. Rutowskiego podczas okupacji rosyjskiej. Następnie przytacza dziennik trzy cytaty z Mickiewicza, podkreślając dumę Polaków w niewoli.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Tag 22.XI. Die notwendige Hilfe für die Ostmark.
Vossische Ztg. 22.XI. Die Schicksalstunde der Saar.
Germania 23.XI. Der deutsche Bauer im Osten vor der Katastrophe!
Vorwärts 23.XI. Hugenbergs Programm.
Vossische Ztg. 23.XI. Das Märchen vom Mossul - Oel.
Münchner N. Nachrichten 24.XI. Südslaven und Deutsche.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.